



Martin Dahl

## Niemiecka wizja roli Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej

### The German Vision of the Role of the European Union in the International Arena

**Abstract:** Since the end of the Cold War, the role of Germany in Europe and in the world has changed crucially. The German reunification has made Germany the most powerful country in the European Union and an active player in the international arena. There is a wide-spread belief among German politicians and experts that Germany will more effectively achieve its national interest on a global scale due to the efficient functioning of the European Union. This is the reason this article tries to answer how Germany sees the role of the European Union on the international scene.

The first part of the study presents the position of Germany in Europe. After that, it describes German point of view on the essential reforms within the European Union to strengthen its engagement on a global scale. Subsequently, the last part of the article includes German vision of the European Union's role in the international arena.

**Keywords:** role of the European Union in the international arena, position of Germany in Europe, reform of the European Union, Germany, the European Union.

### Немецкое видение роли Европейского Союза на международной арене

**Резюме:** После окончания Холодной Войны роль Германии в Европе и в мире кардинально изменилась. Воссоединение Германии сделало Германию наиболее мощной страной в Европейском Союзе, а также активным игроком на международной арене. Среди немецких политиков и экспертов широко распространено мнение о том, что Германия будет более эффективно достигать своих национальных интересов в глобальном масштабе благодаря эффективному функционированию Европейского Союза. Именно по этой причине данная статья пытается ответить на вопрос как Германия видит роль Европейского Союза на международной арене.

Первая часть исследования представляет позицию Германии в Европе. После этого в нем описывается немецкая точка зрения на основные реформы в рамках Европейского Союза для усиления ее участия в глобальном контексте. Впоследствии последняя часть статьи включает немецкое видение роли Европейского Союза на международной арене.

**Ключевые слова:** роль Европейского Союза на международной арене, позиция Германии в Европе, реформа Европейского Союза, Германия, Европейский Союз.

## 1. Wprowadzenie

Wraz z rozpadem dwubiegunowego ładu międzynarodowego w ostatniej dekadzie XX wieku zasadniczej zmianie uległy rola i znaczenie państw europejskich na arenie międzynarodowej, a w szczególności Republiki Federalnej Niemiec. Wycofanie się Związku Radzieckiego ze swojej dotychczasowej strefy wpływów – Europy Środkowej, umożliwiło zbliżenie państw tego regionu do Europy Zachodniej, a następnie ich integrację z transatlantyckimi strukturami. Zwieńczeniem tego procesu stało się członkostwo państw środkowoeuropejskich w NATO oraz Unii Europejskiej<sup>1</sup>. Dodatkowo, przeobrażenia, jakie dokonały się w Europie na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku, umożliwiły zjednoczenie podzielonych Niemiec. Republika Federalna Niemiec jako największe państwo w Europie znalazła się w centrum wydarzeń. Z jednej strony, dla licznych polityków, ale także dla zwykłych mieszkańców kontynentu, nadal żywe były obawy przed jeszcze potężniejszymi Niemcami, z drugiej zaś, dzięki zręcznej dyplomacji oraz daleko idącemu zrozumieniu niuansów polityki europejskiej przez ówczesnego kanclerza Niemiec – Helmuta Kohla, oraz jego ministra spraw zagranicznych – Hansa Ditricha Genschera, Niemcy szybko stały się nie tylko motorem integracji europejskiej, ale także największym zwolennikiem rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód<sup>2</sup>. To dzięki Niemcom państwa byłego bloku komunistycznego stały się częścią integrującej się Europy, ponieważ w strategicznym interesie narodowym RFN leżało rozszerzenie obszaru stabilności i bezpieczeństwa za wschodnią granicę państwa niemieckiego. Przyjęcie zwłaszcza Polski

<sup>1</sup> K. Malinowski, *Polityka Niemiec wobec Europy Wschodniej: Russia first?*, „Przegląd Politologiczny”, 2015, nr 4, s. 19.

<sup>2</sup> L. Kühnhardt, *The fall of the Berlin Wall and the European integration*, „Panorama. Insights into Southeast Asian and European Affairs”, 2009, no 20, s. 47-48.

do Unii Europejskiej było zwińczeniem starań licznych polityków niemieckich, którzy mieli świadomość, że bez włączenia państw Europy Środkowej do procesu integracji europejskiej zagrożone będą przede wszystkim interesy niemieckie.

Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem rządu RFN, priorytetem polityki międzynarodowej Niemiec jest wzmacnianie Unii Europejskiej poprzez rozwój procesu integracji europejskiej. Takie podejście wynika z faktu, że cele niemieckiej polityki zagranicznej oraz polityki ekonomicznej realizowane są w dużym stopniu poprzez Unię Europejską. Niemcy stoją na stanowisku, że wyzwania XXI wieku, takie jak: globalizacja, masowe migracje ludności czy zmiany klimatyczne, mogą być najefektywniej rozwiązywane i zarządzane poprzez ścisłą współpracę międzynarodową, zwłaszcza z partnerami europejskimi<sup>3</sup>. W praktyce oznacza to, że z niemieckiego punktu widzenia pomyślność projektu integracyjnego ma fundamentalne znaczenie dla dalszego rozwoju Niemiec. Dlatego też Niemcy w tak dużym stopniu i zakresie angażują się w rozwiązywanie problemów europejskich, czego przykładem może być walka z kryzysem zadłużeniowym w południowych państwach Unii czy kryzysem migracyjnym po 2015 roku<sup>4</sup>, choć zauważyć należy, że w przypadku kryzysu migracyjnego popełniono wiele błędów, co doprowadziło do licznych napięć pomiędzy państwami członkowskimi w Unii Europejskiej<sup>5</sup>.

Z uwagi na narodowosocjalistyczną przeszłość, aktywność Niemiec na forum europejskim musi być bardzo ostrożna i wyważona. W dalszym ciągu w licznych państwach europejskich silne są obawy przed mocarstwowymi i hegemonialnymi aspiracjami RFN. Mimo że takie podejście jest w dużym stopniu nieuzasadnione, a w samych Niemczech coraz mniej zrozumiałe, to jednak politycy niemieccy muszą brać ten fakt pod uwagę. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest szukanie dróg i możliwości wpływania na inne państwa poprzez Unię Europejską. To samo dotyczy prób reformowania samej Unii Europejskiej.

<sup>3</sup> *Schwerpunkte deutscher Außenpolitik*, Auswärtiges Amt, 2017, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Schwerpunkte/Uebersicht\\_node.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Schwerpunkte/Uebersicht_node.html) [22.06.2017].

<sup>4</sup> M. Dahl, *Europejski kryzys migracyjny i jego konsekwencje dla Republiki Federalnej Niemiec – aspekty polityczne, społeczne i gospodarcze*, „Studia Polityczne”, 2016, nr 4, s. 241-261.

<sup>5</sup> B. Koszel, *Unia Europejska, Niemcy i problem uchodźców (2014-2016)*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2016, nr 10, s. 149.

Interes narodowy Niemiec w dużym stopniu definiowany jest poprzez Unię Europejską, zaś siła Niemiec jest pochodną siły UE jako całości. Ta sama zależność dotyczy zresztą wszystkich państw członkowskich. Oznacza to, że Niemcy są zdeterminowane, aby projekt integracji europejskiej rozwijać, gdyż niewątpliwie są jednym z jego największych beneficjentów. Podkreśla to Erhard Cziomer, który twierdzi, że „dzięki włączeniu się w proces integracji europejskiej dawna RFN uzyskała nie tylko suwerenność, dobrobyt i bezpieczeństwo w sojuszu zachodnim (1955), ale poprzez politykę odprężenia i przewzięcie konfliktu Wschód–Zachód – pokojowe zjednoczenie Niemiec (1990). W tym kontekście historycznym oraz współczesnym zaangażowanie się w reformy i poszerzenie UE stały się centralnym problemem polityki europejskiej wszystkich rządów niemieckich po 1990 r., ponieważ Niemcy stały się głównym beneficjentem procesu jednoczenia się Europy”<sup>6</sup>. Dlatego też tak duże znaczenie dla rozwoju Unii Europejskiej ma niemiecka wizja zarówno dalszego przebiegu procesu integracji europejskiej, jak i roli ugrupowania integracyjnego na arenie międzynarodowej. Próba zdefiniowania niemieckiej wizji przyszłości Unii Europejskiej i jej roli na arenie międzynarodowej została podjęta na łamach niniejszego opracowania. W tym celu wykorzystano następujące metody badawcze: deskryptywną, komparatystyczną oraz analizę faktów.

## 2. Pozycja Niemiec w Unii Europejskiej

Republika Federalna Niemiec to największy kraj Unii Europejskiej z liczbą mieszkańców przekraczającą 82 mln osób. To także największy płatnik netto do budżetu europejskiego<sup>7</sup>. W 2016 roku PKB Niemiec wyniosło 3,13 bln euro, co stanowiło 21% PKB Unii Europejskiej i 29% PKB strefy euro<sup>8</sup>. Niemcy należą także do największych eksporterów i importerów w Europie. W 2016 roku niemiecki eksport wyniósł po-

<sup>6</sup> E. Cziomer, *Wybrane implikacje wzrostu międzynarodowej roli Niemiec dla współpracy z Rosją i Polską w dobie globalizacji i kryzysów Unii Europejskiej w XXI wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2016, nr 10, s. 87.

<sup>7</sup> M. Redo, *Płatnicy i beneficjenci netto budżetu Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu”, 2011, nr 23, s. 51.

<sup>8</sup> Statistisches Bundesamt, „Bruttoinlandsprodukt 2016 für Deutschland”, Berlin 2017, s. 5.

nad 1,2 bln euro, zaś import 954,6 mld euro<sup>9</sup>. Głównymi odbiorcami niemieckich towarów i usług są Francja, USA i Wielka Brytania, zaś Niemcy importują głównie z Holandii, Francji i Chin. Są zatem krajem powiązanim bardzo silnie nie tylko z gospodarką europejską, ale także z gospodarką światową. Do najważniejszych sektorów niemieckiej gospodarki należą: przemysł (25,9%), administracja publiczna, obrona, edukacja, ochrona zdrowia i działalność w zakresie opieki społecznej (18,2%), handel hurtowy i detaliczny, transport, usługi związane z zakwaterowaniem i usługi gastronomiczne (15,5%)<sup>10</sup>.

Pozycja Niemiec w Europie uległa znacznej zmianie w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, co zauważa Marek A. Cichocki. Zdaniem badacza „z powodu ogromnych kosztów rozszerzenia Niemcy przełomu XX i XXI wieku określano jako «chorego człowieka Europy», a ich model społeczno-gospodarczy uznawano za przestarzały. Dzisiaj sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej: Niemcy są dla pogrążonej w kryzysie Europy «nieodzowną potęgą» (Ash), «ekonomiczną kotwicą Europy» (Posen), «ekonomicznym hegemonem» (Guérot). Wyraźnie zmieniła się także relacja między projektem europejskim a Niemcami (niemiecki paradygmat w Europie). W obecnym dyskursie jasno widać, że chodzi już nie tyle o to, jak integracja europejska może zmienić Niemcy, by je uchronić przed nimi samymi, ile o to, jak Niemcy mogą zmienić projekt europejski – by go uchronić przed jego słabością”<sup>11</sup>. W podobnym duchu wypowiada się Krzysztof Malinowski, który uważa, że „ze względu na ekonomiczną przewagę Niemiec w UE, polityczne wymagania i oczekiwania wobec nich w sprawie działań zaradczych zdecydowanie wzrosły. Podstawowe pytanie w obliczu kryzysu w strefie euro dotyczy tego, w jakiej inkarnacji objawią się Niemcy, czy ich polityka – w skrajnym przypadku – nabierze cech hegemonialnych, czy też raczej – co bardziej prawdopodobne – będą one umacniać swoje przywództwo stopniowo, w sposób umiarkowany i niekoniecznie kosztem partnerów. Innymi słowy, czy i w jaki sposób przywództwo Niemiec może

<sup>9</sup> Statistisches Bundesamt, „Deutsche Exporte im Jahr 2016 um 1,2% gestiegen. Pressemitteilung Nr. 045“, 2017, [https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/2017/02/PD17\\_045\\_51.html](https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/2017/02/PD17_045_51.html) [22.06.2017].

<sup>10</sup> Unia Europejska, *Niemcy*, 2017, [https://europa.eu/european-union/about-eu/countries/member-countries/germany\\_pl](https://europa.eu/european-union/about-eu/countries/member-countries/germany_pl) [22.06.2017].

<sup>11</sup> M.A. Cichocki, *Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie*, „Analizy Natolińskie”, 2012, nr 2(54), s. 1.

pozytywnie oddziaływać na przyszłość Europy”<sup>12</sup>. Podkreślić jednak należy, że Niemcy nie są w stanie samodzielnie przewodzić Europie, gdyż samodzielne przywództwo zaburzyłoby europejską równowagę i przyczyniłoby się do wzrostu napięć i konfliktów na kontynencie europejskim<sup>13</sup>. To z kolei nie leży w interesie Niemiec, jak i żadnego innego państwa będącego członkiem Unii Europejskiej.

Zjednoczenie Niemiec, przy jednoczesnym wycofaniu się ZSRR z Europy Środkowej, przesunęło to państwo do środka Europy i umożliwiło rozszerzenie integracji europejskiej na wschód. Osłabiło również pozycję Francji względem Niemiec. Zapewne dlatego też francuska strategia wobec problemu zjednoczenia Niemiec początkowo opierała się na odwlekaniu biegu zdarzeń<sup>14</sup>, a następnie skupiła się na silniejszym zakotwiczeniu Niemiec w projekcie integracyjnym.

Po upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, Niemcy stały się głównym zwolennikiem rozszerzenia procesu integracji europejskiej w kierunku wschodnim i północnym. Dzięki temu Niemcy stały się państwem otoczonym samymi sojusznikami oraz uzyskały możliwość, kluczowej dla ich rozwoju, dalszej ekspansji gospodarczej. Dzisiejsze Niemcy w Europie wyznaczają kierunki rozwoju Unii Europejskiej przede wszystkim na płaszczyźnie ekonomicznej. Cechą charakterystyczną niemieckiego modelu społeczno-gospodarczego jest jego wysoka produktywność przy jednoczesnym niskim bezrobociu i stabilnych cenach<sup>15</sup>. Kluczową rolę w tym zakresie odgrywa ekspansywna polityka eksportowa, która z jednej strony zapewnia Niemcom sukces ekonomiczny, z drugiej zaś nie można zapominać, że doprowadza do licznych przypadków nierównowagi w Unii Europejskiej. Słabsze gospodarki europejskie, powiązane wspólną walutą i wspólnym rynkiem, z nierozwiązywanymi od lat problemami strukturalnymi, nie są w stanie sprostać niemieckiej konkurencyjności. Przy braku jednolitej dla całej Unii Europejskiej polityki społeczno-gospodarczej prowadzi to – i będzie nadal prowadziło – do coraz głębszych podziałów

<sup>12</sup> K. Malinowski, *Przywódca rola Niemiec w Europie i na świecie w niemieckim dyskursie naukowym*, „Przegląd Zachodni”, 2013, nr 2, s. 30.

<sup>13</sup> S. Seidendorf, *Deutschland kann Europa alleine nicht führen*, „Die Zeit”, 31.06.2015.

<sup>14</sup> A. Kruk, *Francuskie reakcje wobec problemu zjednoczenia Niemiec po II wojnie światowej*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2016, nr 10, s. 280.

<sup>15</sup> M.A. Cichocki, *Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie*, s. 2.

i kryzysów gospodarczych, które z kolei będą zagrażały politycznej stabilności. Źródłem tego problemu należy się doszukiwać m.in. w specyfice niemieckiej polityki europejskiej, którą cechuje w dużym stopniu słabość polityczna, połączona z asertywną polityką handlową. W opinii Hannsa W. Maulla „polityka niemiecka jest w pewnym stopniu nadal kontynuacją idei *civilian power*, a niemiecka kultura polityczna opiera się wciąż na swoiście rozumianym pacyfizmie”<sup>16</sup>. Przekłada się to na wstrzemięźliwość niemiecką w podjęciu przywódczej i bardziej aktywnej roli w Europie, przy jednoczesnym stopniowym rozszerzaniu wpływów na gruncie ekonomicznym. Choć zauważyć należy, że rząd niemiecki aktywnie włącza się w rozwiązywanie problemów gospodarczych innych państw będących członkami Wspólnoty, za co często jest krytykowany, a działania te często spotykają się z niechęcią i obawami. Nie zmienia to faktu, że międzynarodowa rola Niemiec jest ściśle związana z losami Unii Europejskiej.

Znaczenie Niemiec w Europie uległo znacznej zmianie wraz z wybuchem kryzysu ekonomicznego w 2008 roku. Dzięki wprowadzonemu przez rząd kanclerza Gerharda Schrödera pakietowi reform strukturalnych, znanych pod nazwą „Agenda 2010”, Niemcom udało się odbudować i umocnić swoją konkurencyjność, zwłaszcza w stosunku do gospodarek tzw. „starej Europy”. Jednocześnie jednak, jak podkreśla Justyna Bokajło, reformy doprowadziły do wzrostu dysproporcji społecznych w niemieckim społeczeństwie<sup>17</sup>. Podjęte reformy przyczyniły się do wzrostu potęgi RFN, zaś same Niemcy, jak trafnie zauważa Bogdan Koszel, zaczęły domagać się etykiety „normalnego państwa”, posiadającego własne, narodowe interesy<sup>18</sup>. W tym samym czasie niektóre kraje Unii Europejskiej zaniechały wielu reform, korzystając z niskoprocentowanych pożyczek i kredytów, dostępnych dzięki wprowadzeniu wspólnej waluty euro. Przełożyło się to na wzrost zadłużenia tych państw przy jednoczesnej utracie konkurencyjności względem Niemiec, co zwiększyło ich dystans w stosunku do największej gospodarki europejskiej. Słusznie ocenia to Michał Kędzierski,

<sup>16</sup> H.W. Maull, *Germany and Japan: The New Civilian Powers*, „Foreign Affairs”, 1990, no 69(5).

<sup>17</sup> J. Bokajło, *Germany and Its Social Market Economy*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu”, 2016, nr 3, s. 110.

<sup>18</sup> B. Koszel, *Hegemon wbrew własnej woli? Problemy i wyzwania dla przywództwa Niemiec w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2015, nr 9, s. 265.

twierdząc, że „we Francji trwa stagnacja gospodarcza, we Włoszech recesja, a Hiszpanii dopiero w zeszłym roku udało się z niej wyjść. Przed bankructwem trzeba było ratować m.in. Portugalie, Irlandię i Grecję. We wszystkich tych krajach piętrzą się nierozwiązane problemy, zarówno gospodarcze, jak i społeczne, a ich rządy muszą wprowadzać niepopularne reformy, co wpływa na brak stabilności politycznej”<sup>19</sup>. W tym kontekście pojawiły się liczne głosy w Europie zachęcające Niemcy do wzięcia większej odpowiedzialności za Europę, czego znamienym wyrazem były słowa polskiego ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego, wypowiedziane w 2011 roku na forum Niemieckiego Towarzystwa Polityki Zagranicznej, który powiedział: „mniej obawiam się niemieckiej siły niż niemieckiej beczynności”<sup>20</sup>. Zaprezentowana przez polskiego ministra odważna i dalekowzroczna wizja funkcjonowania Unii Europejskiej i roli Niemiec spotkała się z daleko idącym uznaniem wśród niemieckich elit i mocną krytyką niektórych środowisk w Polsce. Jednak takie wydarzenia, jak przedłużający się kryzys Grecji, nierozwiązane problemy z falą nielegalnej imigracji do Europy oraz wzrost populizmu i nacjonalizmu w Europie, z jednej strony, utrudniają realizację odważnych postulatów, z drugiej zaś, paradoksalnie wymuszają na państwach europejskich taką konieczność. W wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku partie populistyczne uzyskały łącznie 100 miejsc w liczącym 751 miejsc parlamencie<sup>21</sup>. Jest to sygnał ostrzegawczy dla polityków europejskich, że Unia Europejska nie może funkcjonować tak jak dotychczas. W tym kontekście RFN jako największe i najpotężniejsze państwo w UE powinno zwiększyć swoje zaangażowanie w projekt europejski, jednak Europa nie wydaje się gotowa na nową rolę Niemiec na kontynencie. Same Niemcy zresztą chyba też nie.

Niezależnie od oceny niemieckiej polityki europejskiej, popełnianych błędów i licznych problemów do rozwiązania, należy zauważyć, że po zjednoczeniu Niemiec państwo to konsekwentnie realizowało

<sup>19</sup> M. Kędzierski, *Europejskie Niemcy w niemieckiej Europie – wzrost roli zjednoczonych Niemiec w UE*, Portal Spraw Zagranicznych, 2015, [www.psz.pl](http://www.psz.pl) [22.06.2017].

<sup>20</sup> Sikorski w Berlinie: Boję się niemieckiej beczynności, *dziennik.pl*, 2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/368670,sikorski-proponuje-w-berlinie-reformy-ue.html> [22.06.2017].

<sup>21</sup> J. Miecznikowska, *Prawicowe i lewicowe partie populistyczne po wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku na przykładzie Wolnościowej Partii Austrii oraz Partii Lewicy w Niemczech*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2015, nr 9, s. 527.



„zeuropeizowaną politykę zagraniczną”. To Niemcy aktywnie włączyły się i były głównym propagatorem idei dalszego rozszerzania Unii Europejskiej, dzięki czemu powiększono obszar pokoju, dobrobytu i stabilności w Europie<sup>22</sup>. George Friedman trafnie zauważa, że Niemcy odzyskały swoją dominującą pozycję na kontynencie europejskim<sup>23</sup>. Jednak same Niemcy nie do końca potrafią się w tej nowej roli odnaleźć. Wykazują się nazbyt często z jednej strony biernością, z drugiej zaś nadmierną gorliwością, jak chociażby w przypadku kryzysu imigracyjnego. Za błąd prowadzonej w ostatnich latach przez Niemcy polityki względem innych państw europejskich z pewnością możemy uznać częsty brak zrozumienia dla europejskich partnerów będących w kryzysie, brak zgody na uruchomienie programów koniunkturalnych, które pomogłyby przełamać kryzys w krajach południowej Europy czy próby narzucania w rozwiązywaniu europejskich problemów niemieckich pomysłów. Z niemieckiego punktu widzenia to lenistwo, niepowściągliwość i nieodpowiedzialność niektórych krajów, takich jak np. Grecja, doprowadziły do problemów gospodarczych. Natomiast z perspektywy tych państw za powstałe problemy odpowiedzialne są Niemcy, które doprowadziły do takiego przekształcenia systemu europejskiego, żeby ułatwić swoją ekspansję eksportową. Przyjęcie tak odmiennych perspektyw nie rokuje dobrze na rychłe rozwiązanie europejskich problemów. To z kolei przekłada się na wzrost izolacjonizmu licznych państw europejskich, wzrost zagrożenia dezintegracją Unii Europejskiej oraz rosnącymi obawami przed wzrostem potęgi Niemiec.

### **3. Niemieckie stanowisko w sprawie przyszłości Unii Europejskiej**

Liczne kryzysy, z jakimi przyszło się zmierzyć państwom UE na początku XXI wieku, nieuchronnie wymuszają na państwach członkowskich konieczność podjęcia niezbędnych reform oraz określenia dalszej przyszłości ugrupowania integracyjnego. Model rozwoju Wspólnoty, w którym zakładano stopniową i ewolucyjną integrację, powoli

<sup>22</sup> S.B. Gareis, *Deutschlands Außen- und Sicherheitspolitik*, Verlag Barbara Budrich, Opladen-Farmington Hills 2006, s. 126.

<sup>23</sup> G. Friedman, *Flash Points. Pulverfass Europa. Krisenherde die den Kontinent Bedrohen*, Plassen Verlag, Kulmbach 2015, s. 186.

przestaje spełniać pokładane w nim oczekiwania. Brak spójnej wizji przyszłości Unii Europejskiej, którą podzielałyby wszystkie państwa członkowskie, nieuchronnie prowadzi do podziału na państwa chcące głębszej integracji i te, które sprzeciwiają się takiemu rozwiązaniu. Brytyjczycy od samego początku swojego członkostwa we Wspólnotach Europejskich nie byli przekonani do modelu integracyjnego zaproponowanego przez Niemcy oraz Francję<sup>24</sup>, dlatego należy się zgodzić z poglądem Agnieszki Cianciary, że idea „Europy dwóch prędkości” pojawiła się już w 1975 roku jako rezultat akcesji Wielkiej Brytanii i jest stałym elementem interakcji pomiędzy państwami<sup>25</sup>.

W sytuacji polaryzacji stanowisk pomiędzy poszczególnymi krajami istotne znaczenie ma niemieckie stanowisko dotyczące dalszej ewolucji Unii Europejskiej, gdyż przywództwo Niemiec w Europie jest niekwestionowane i przejawia się na różnych płaszczyznach. W opinii Anny Kwiatkowskiej-Dróżdź „priorytetem elity rządzącej obecnie w RFN jest zachowanie stabilnego systemu gospodarczo-finansowego Unii Europejskiej, który pozwoli na utrzymanie dotychczasowego poziomu rozwoju niemieckiej gospodarki. Im więcej państw UE obejmie ów stabilny system finansowo-gospodarczy, tym lepiej dla RFN jako lidera”<sup>26</sup>. Zdaniem autorki Niemcy w obliczu rosnących problemów demograficznych, rozwarstwiającego się społeczeństwa oraz stosunkowo słabej armii dążą do zakotwiczenia Niemiec na własnych warunkach w projekcie europejskim przy jednoczesnym rozbudowywaniu i pogłębianiu relacji gospodarczych i politycznych z nowymi potęgami wschodzącymi<sup>27</sup>. Konsekwencjami realizacji takiej polityki są m.in. narzucanie niemieckich rozwiązań w walce z kryzysem zadłużeniowym w strefie euro czy nadmierna krytyka względem poszczególnych państw europejskich. U partnerów europejskich nasiliło to obawy przed niemiecką dominacją w Europie, co w obliczu takich wyzwań jak brexit czy rosnący populizm i nacjonalizm w licznych państwach

<sup>24</sup> M. Mikołajczyk, *Europejskie dylematy Wielkiej Brytanii – od planu Schumana do Brexitu*, „Przegląd Zachodni”, 2016, nr 4, s. 7.

<sup>25</sup> A.K. Cianciara, *Czy tylko różne prędkości? Przyszłość integracji europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2017, nr 1, s. 62.

<sup>26</sup> A. Kwiatkowska-Dróżdź, *Mocarstwo pragmatyczne. Zanika niemiecka „powściągliwość”. Zastąpi ją „przejmowanie przez Niemcy odpowiedzialności”*, „Nowa Europa”, t. 1 (12), 2012, s. 157.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 164.

Unii Europejskiej wymusiło na rządzie Niemiec większą wstrzeźliwość i korektę niemieckiego stanowiska.

Kryzys zadłużeniowy obnażył swoistą ambiwalencję i sprzeczność europejskiej polityki Niemiec. Z jednej strony, w licznych wypowiedziach polityków niemieckich można było odnaleźć deklaracje chęci głębszej i ściślejszej integracji pomiędzy państwami, czego wyrazem było m.in. niemieckie zaangażowanie w pomoc finansową dla Grecji czy działania na rzecz ratowania strefy euro, z drugiej zaś, Niemcy odrzucały idee utworzenia tzw. „unii transferowej”<sup>28</sup> czy uwspólnienia długu państw europejskich przy jednocześnie podejmowanych próbach wpływu na politykę ekonomiczną prowadzoną przez inne państwa<sup>29</sup>. Takie podejście zostało odebrane przez liczne państwa jako powrót do niemieckiej polityki mocarstwowej, co skutkowało oporem niektórych krajów względem polityki prowadzonej przez Niemcy. Spotkało się również z krytyką licznych ekspertów oraz polityków w samych Niemczech, w tym dwóch byłych kanclerzy – Helmuta Schmidta i Helmuta Kohla<sup>30</sup>. Ich zdaniem forsowanie na forum europejskim niemieckich pomysłów i rozwiązań dotyczących chociażby polityki gospodarczej może doprowadzić do dezintegracji Unii Europejskiej oraz rosnących obaw przed Niemcami.

Niemiecka reakcja na kryzys w strefie euro uwidoczniała błędy w niemieckiej polityce europejskiej, która przyczyniła się do renacjonalizacji niemieckiej polityki zagranicznej z niekorzyścią dla Europy<sup>31</sup>. Należy się zgodzić z opinią amerykańskiego badacza stosunków międzynarodowych George’a Friedmana, że w okresie kryzysu silne państwa Unii Europejskiej, takie jak Niemcy, zwiększyły swoją suwerenność, natomiast słabsze częściowo ją utraciły<sup>32</sup>. Wzmocniło to procesy dezintegracyjne w Europie i niechęć do UE, postrzeganej przez licznych obserwatorów jako narzędzie w polityce prowadzonej przez Niemcy. I choć tezę tę można uznać za zbyt śmiałą, to należy zauważyć, że liczne problemy i wyzwania, przed którymi stanęły państwa

<sup>28</sup> H. Kundnani, *German Power. Das Paradox der deutschen Stärke*, C.H. Beck, München 2016, s. 136.

<sup>29</sup> B. Koszel, *Hegemon wbrew własnej woli?*, s. 268.

<sup>30</sup> H. Kundnani, *German Power*, s. 138.

<sup>31</sup> A. Młynarski, *Europejskie przywództwo. Niemcy w Unii Europejskiej*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2015, nr 9, s. 292.

<sup>32</sup> G. Friedman, *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Kraków 2012, s. 188.

Unii Europejskiej, doprowadziły do szeregu negatywnych wydarzeń, takich jak np. niespodziewany wynik referendum w Wielkiej Brytanii, wskazujący na chęć opuszczenia struktur europejskich przez to państwo, czy pojawienie się postaw kwestionujących dotychczasowy model integracji europejskiej, co z kolei widoczne jest w stanowisku prezentowanym przez państwa Europy Środkowej. W konsekwencji wymusiło to rewizję niemieckiego podejścia do kwestii europejskich, które wraz z opuszczeniem Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię tracą ważnego sojusznika w licznych obszarach polityki europejskiej.

Jak zatem będzie kształtowało się niemieckie stanowisko względem dalszego rozwoju procesu integracji europejskiej? W chwili obecnej jest to niezwykle trudne do przewidzenia. Spowodowane jest to w dużej mierze dynamicznie zmieniającą się sytuacją, zarówno w innych państwach członkowskich, jak i w otoczeniu Unii Europejskiej, czy chociażby większym stopniem nieprzewidywalności strategicznego partnera Niemiec, jakim są Stany Zjednoczone<sup>33</sup>. Prognozując rozwój Unii Europejskiej na przestrzeni najbliższych kilku lat, możemy wyjść z założenia, że możliwe do realizacji są trzy następujące scenariusze. Wszystkie przewidują kluczową rolę Niemiec w tym procesie. Pierwszy scenariusz zakłada koncepcję integracji europejskiej rozwijanej według różnych prędkości z kluczową rolą tzw. „jądra (rdzenia) Europy”, drugi scenariusz – fiasko tej koncepcji i uruchomienie procesów dezintegracyjnych. Trzeci scenariusz opiera się na założeniu, że państwa członkowskie będą wspólnie dążyć do przewyciężenia pojawiających się kryzysów wewnętrznych i zewnętrznych oraz będą rozwijać integrację w obrębie całej Unii Europejskiej<sup>34</sup>.

Dotychczasowe stanowisko Niemiec – w przeciwieństwie do stanowiska Francji – w kwestii zróżnicowania integracji w gronie węższej grupy państw było dość sceptyczne. Zwycięstwo Emmanuela Macrona we Francji oraz brexit sprawiają, że niemiecka koncepcja przyszłości Europy znalazła się pod dużą presją. Niemcy są proeuropejskie, ale w odróżnieniu od Francji są raczej zwolennikami poszerzania, a nie pogłębiania integracji. Clive Crook twierdzi, że „celem Berlina jest

<sup>33</sup> J. Kiwerska, *Obama i Merkel – budowanie partnerstwa. Relacje amerykańsko-niemieckie (2009-2016)*, „IZ Policy Papers”, 2017, nr 19, s. 77-80.

<sup>34</sup> K. Malinowski, *Przemiany Unii Europejskiej. Rola Niemiec i implikacje dla stosunków polsko-niemieckich. Trzy scenariusze*, „IZ Policy Papers”, 2016, nr 18, s. 8.

poszerzanie strefy pokoju i prosperity na kolejne kraje, szczególnie na wschód, a nie budowa europejskich stanów zjednoczonych wspólnie z Francją<sup>35</sup>. Ostatnio jednak można zauważyć zmianę niemieckiego podejścia w tym zakresie. Według Agnieszki Cianciary „priorytetem Niemiec jest uniknięcie dalszej dezintegracji po brexicie poprzez zademonstrowanie sukcesów wspólnych europejskich działań. Jest to podejście pragmatyczne, nakierowane na osiągnięcie konkretnych wyników. Jedność jest preferowana, także ze względu na obawy, że dalsze zróżnicowanie skomplikuje środowisko prawne i polityczne, co może negatywnie wpłynąć na efektywność unijnych polityk. Ale Niemcy dojrzewają – jeśli nie uda się poczynić postępów razem w stosunkowo krótkim okresie – do wsparcia projektów różnicujących UE, również w wymiarze instytucjonalnym. Działania Polski w kolejnych miesiącach będą więc miały kluczowe znaczenie. Dystansowanie się rządu RP od Unii Europejskiej i negatywny rozwój wypadków w kontekście przestrzegania demokratycznych standardów i rządów prawa w Polsce wywrą istotny wpływ na ostateczną krystalizację stanowiska Niemiec<sup>36</sup>.

W sytuacji kontynuacji dotychczasowej polityki europejskiej przez państwa Europy Środkowej rośnie ryzyko realizacji scenariusza „twardego rdzenia”, w którym państwa eurolandu będą ściślej współpracowały ze sobą, choć należy podkreślić, że taki scenariusz nie do końca leży w interesie Niemiec. Na nieformalnym szczycie w Wersalu z udziałem Niemiec, Francji, Włoch oraz Hiszpanii opowiedziano się co prawda za większą integracją dla chętnych<sup>37</sup>, jednak nawet w obrębie tej grupy widać różnice w podejściu do integracji europejskiej. Francja i Włochy są za pogłębianiem integracji, Hiszpania opowiada się raczej za rozwojem integracji w obrębie 27 państw, zaś stanowisko Niemiec na tę chwilę można określić jako wyczekujące, aczkolwiek dopuszczające szybszą i głębszą integrację dla chętnych. Powstanie „twardego rdzenia” w praktyce oznaczałoby zacieśnienie współpracy w ramach eurogrupy, co miałyby polegać na konsolidacji polityki gospodarczej oraz powołaniu wspólnego rządu gospodarczego oraz zgromadzenia

<sup>35</sup> C. Crook, *Wielki dylemat Angeli Merkel: francuska wizja UE jest nie do zaakceptowania przez Niemcy*, 15.05.2017, [www.forsal.pl](http://www.forsal.pl) [24.06.2017].

<sup>36</sup> A.K. Cianciara, *Czy tylko różne prędkości?*, s. 68.

<sup>37</sup> A. Andrysiak, *Bez uchodźców, bez Unii, czyli kraj prawicowych marzeń*, „Dziennik. Gazeta Prawna”, 16-18.06.2017.

parlamentarnej strefy euro. Taki scenariusz osłabiłby istniejące instytucje wspólnotowe z niekorzyścią dla państw mniejszych i słabszych, zwłaszcza środkowoeuropejskich.

Najbardziej korzystny, a zarazem zgodny z interesem narodowym Niemiec, jest scenariusz kontynuacji, czyli rozwoju integracji europejskiej w ramach 27 państw. Nasilające się procesy destabilizacyjne na południu i wschodzie Europy, przy niepewnym zaangażowaniu USA w sprawy europejskie, powodują, że współpraca wszystkich państw członkowskich staje się niezbędna. To z kolei zwiększa szanse na realizację istniejącego scenariusza, ponieważ mimo istniejących różnic Unia Europejska nadal pozostaje najatrakcyjniejszą płaszczyzną współpracy. W tym kontekście należy się zgodzić z tezą Krzysztofa Malinowskiego, który uważa, że „Niemcy podzielają mniej czy bardziej stanowisko Francji i jej sympatyków, lansujących cały czas ideę ekskluzywnego pogłębiania strefy euro i w szczególności koncepcję twardego rdzenia obejmującą grono państw założycieli. Niemcy, choć preferują elastyczny model zacieśniania współpracy między państwami wskazującymi ambicje tworzenia awangardy w UE, to jednocześnie są zainteresowane utrzymaniem UE jako całości i łagodzeniem podziałów między państwami członkowskimi, niedecydującymi się na dołączenie (lub niegotowymi do tego) do kręgu awangardy. Dążą zatem do zachowania wpływu jednocześnie na procesy integracyjne w pozostałej części UE”<sup>38</sup>. Realizacja scenariusza kontynuacji, przy aprobachie wszystkich państw członkowskich, byłaby również najlepszym sposobem na wzmocnienie aktywności Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej pod warunkiem osiągnięcia konsensusu między państwami członkowskimi w tej sprawie oraz gotowości do przeniesienia na szczebel wspólnotowy wybranych polityk realizowanych obecnie przez państwa narodowe. To z kolei w obecnej sytuacji wydaje się bardzo trudne.

#### **4. Rola Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej według Niemiec**

Jak zatem RFN widzi obecną i przyszłą rolę Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej? Unia Europejska wciąż dryfuje i nie może osiągnąć

<sup>38</sup> K. Malinowski, *Przemiany Unii*, s. 23-24.

porozumienia co do dalszej współpracy. Dodatkowo w coraz większym stopniu rozchodzą się drogi UE i Stanów Zjednoczonych<sup>39</sup>. Po zwycięstwie w wyborach prezydenckich w USA Donalda Trumpa, a zwłaszcza jego kontrowersyjnych wypowiedziach kwestionujących dotychczasową współpracę transatlantycką, kanclerz Niemiec Angela Merkel stwierdziła, że „Europa musi wziąć los we własne ręce”<sup>40</sup>. Jednocześnie opowiedziała się za lepszą wspólną polityką zagraniczną państw europejskich oraz udoskonaleniem polityki migracyjnej, równocześnie podkreślając strategiczne znaczenie więzi transatlantyckich<sup>41</sup>.

W Niemczech przez długie lata dominował pogląd, że ostatecznym stadium integracji europejskiej będzie federacja państw europejskich. W chwili obecnej jednak taki scenariusz wydaje się mało prawdopodobny, aczkolwiek w wypowiedzi dla „Financial Times” z marca 2017 roku niemiecki minister finansów Wolfgang Schäuble stwierdził, że „idea federacji nie zniknęła, lecz w chwili obecnej nie ma szans na realizację”<sup>42</sup>. Skąd zatem takie przywiązanie do modelu federacyjnego wśród niemieckich polityków, mimo braku szans na jego realizację w bliskiej przyszłości? Po pierwsze, niniejsza postawa wynika zapewne z faktu, że RFN posiada już kilkudziesięcioletnie pozytywne doświadczenie z federacyjnym systemem politycznym, po drugie, model ten daje największe szanse na zachowanie autonomii poszczególnym krajom i wreszcie, po trzecie, w połączeniu z dobrze zdefiniowaną zasadą subsydiarności, w najlepszy sposób zagwarantowałby realizację globalnych interesów Unii Europejskiej. Do realizacji takiej wizji UE nawoływał także były kanclerz RFN Helmut Kohl, uważając, że celem integracji europejskiej powinna być zjednoczona, oparta na zasadzie subsydiarności, biska obywatelom, demokratyczna oraz zdolna do działania Europa, zbudowana na federacyjnym fundamencie<sup>43</sup>. Niemcy jako państwo o globalnych aspiracjach w najlepszy sposób zabezpieczyłoby w ten sposób realizację własnych interesów. Dodatkowo, działając poprzez Unię Europejską, odcięłoby się od wi-

<sup>39</sup> J.M. Fiszer, *Polityka RFN wobec Rosji – szanse i zagrożenia dla Europy i świata w XXI wieku*, „Rocznik Polsko-Niemiecki”, 2017, z. 1, nr 25, s. 40.

<sup>40</sup> Merkel, „Europa muss Schicksal in eigene Hand nehmen”, „Süddeutsche Zeitung”, 29.05.2017.

<sup>41</sup> Europa muss sich international einmischen, „Die Welt”, 30.05.2017.

<sup>42</sup> S. Wagstyl, G. Chazan, *Germany's Schäuble moves away from federalist EU vision*, „Financial Times”, 23.03.2017.

<sup>43</sup> H. Kohl, *Aus Sorge um Europa. Ein Appell*, Droemer Verlag, München 2014, s. 116.

zerunku państwa dążącego do bycia hegemonem, choć zaznaczyć należy, że ów wizerunek stanowi większy problem w samej Europie aniżeli na świecie.

W licznych wypowiedziach niemieckich polityków, badaczy i ekspertów widoczna jest świadomość, że w długookresowej perspektywie gospodarcza i polityczna ekspansja Niemiec na arenie międzynarodowej jest możliwa tylko przez sprawnie działającą Unię Europejską. Ta zaś ma liczne atrybuty i potencjał, aby stać się globalnym mocarstwem. Unia Europejska wytwarza największą część światowego PKB, po Chinach i Indiach posiada trzeci największy potencjał demograficzny, skonsolidowana dysponuje drugim największym budżetem wojskowym na świecie, posiada atrakcyjny model społeczny i system wartości. Jest także aktywna na licznych forach międzynarodowych. Dla licznych obywateli świata to Unia Europejska, a nie Stany Zjednoczone czy Chiny, stanowi punkt odniesienia. To, co ogranicza Unię Europejską w jej mocarstwowości, to brak sprawnego systemu politycznego umożliwiającego szybką decyzyjność – zwłaszcza w sprawach dotyczących spraw globalnych.

Należy się zgodzić ze stwierdzeniem Angeli Merkel, że Europa musi wziąć większą odpowiedzialność za siebie. Problem wielu państw należących do Unii Europejskiej polega na tym, że nie są one w stanie uwolnić się od archaicznego rozumienia suwerenności. Przekłada się to na to, że rozwój UE oraz dyskusje na temat przyszłości Europy definiowane są przez kolejne kryzysy oraz narodowe i regionalne egoizmy, zamiast na znaczące i widoczne postępy. Członkostwo w Unii Europejskiej, wręcz przeciwnie, umocniło suwerenność niektórych państw, natomiast przykład brexitu jednoznacznie pokazał, że Unia Europejska nie będzie zatrzymywała poszczególnych państw za wszelką cenę. W Europie zbyt mocno zakorzenione jest myślenie w kategoriach lokalnych, zaś świat XXI wieku stał się globalny jak nigdy dotąd. Bez zmiany tego myślenia we wszystkich krajach europejskich trudno będzie wypracować płaszczyznę do efektywnej i skutecznej aktywności Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej. Zaznaczyć przy tym należy, że dzisiejsze wyzwania wcale nie są trudniejsze i bardziej złożone od tych z przeszłości. Zmieniła się ich optyka, percepcja, a przede wszystkim interpretacja, która jest bardziej dramatyczna i radykalna. Takie problemy, jak rosnący populizm, zmiany klimatyczne, kryzys uchodźczy czy nowe źródła konfliktów z pewnością nie są łatwe do



rozwiązania, ale o wiele większym wyzwaniem – zwłaszcza dla Europy – był rozpad świata dwubiegunowego, choć w obliczu tego wydarzenia państwa europejskie akurat potrafiły zdać egzamin.

Niemcy stoją na stanowisku, że Europa musi pokazać światu, że jest zjednoczona i bezpieczna, ponieważ w obliczu rosnącej siły i potęgi innych globalnych mocarstw żadne europejskie państwo w długookresowej perspektywie nie będzie w stanie sprostać globalnym wyzwaniom. W tym kontekście prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier opowiedział się za wypracowaniem konkretnych instrumentów europejskiej polityki zagranicznej, dzięki którym wzrośnie skuteczność UE na arenie międzynarodowej. Niemcy dążą do tego, aby Unia Europejska posiadała efektywne narzędzia rozwiązywania konfliktów w najbliższym sąsiedztwie, potrafiła ograniczyć negatywne skutki migracji czy zmian klimatycznych, a także skutecznie przeciwdziała niepożądanym działaniom wielkich koncernów międzynarodowych<sup>44</sup>. Dlatego Niemcy są zwolennikiem zacieśniania współpracy w ramach Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony oraz dążą do powołania wspólnej armii europejskiej. Pierwsze kroki w tym kierunku zostały już podjęte. Tylko poprzez Unię Europejską państwa członkowskie będą w stanie zabezpieczyć swoje interesy w skali globalnej. Paradoks polega na tym, że wśród niemieckich polityków ta świadomość jest dosyć powszechna, zaś wśród polityków niektórych mniejszych i słabszych państw nadal atrakcyjna wydaje się reaktywacja idei państwa narodowego, zupełnie nieadekwatna do globalnych wyzwań współczesności.

Zgodnie z założeniami teorii liberalnej, Niemcy przez wiele lat wspierały ideę Unii Europejskiej jako mocarstwa cywilnego. Zdaniem Stefana Fröhlicha przez dekady cechą charakterystyczną europejskiej polityki zagranicznej była koncentracja na dążeniu do stabilizacji politycznej w otoczeniu Unii Europejskiej i w skali globalnej oraz promocji rozwoju gospodarczego<sup>45</sup>. Takie stanowisko było w zasadzie tożsame z niemieckim podejściem do polityki zagranicznej. Jednak takie wydarzenia, jak konflikt na Ukrainie, wojna w Syrii czy terroryzm Państwa

<sup>44</sup> F.-W. Steinmeier, *Europa ist die Lösung. Churchills Vermächtnis*, Ecowin Verlag, Wals bei Salzburg 2016, s. 34-35.

<sup>45</sup> S. Fröhlich, *Die Europäische Union als globaler Akteur*, Springer, Wiesbaden 2014, s. 40.

Islamskiego przesunęły akcent z popularnego przez dziesięciolecia podejścia liberalnego w kierunku podejścia realistycznego. Nie może to jednak przysłonić idealistycznego podejścia, na którym zbudowana została Unia Europejska. Czy Unia Europejska w kształtującym się obecnie wielobiegunowym łańdże międzynarodowym będzie jednym z jego kluczowych elementów? Odpowiedź na pytanie zależy przede wszystkim od tego, czy Europie uda się rozwiązać swoje problemy wewnętrzne oraz osiągnąć konsensus co do dalszego przebiegu integracji europejskiej. Na zakończenie warto przytoczyć słowa Helmuta Kohla, który zauważył, że Europa ponownie znalazła się w punkcie zwrotnym. Zdaniem byłego kanclerza RFN, w pierwszej połowie XXI wieku Europejczycy będą musieli zdecydować, czy chcą dla siebie dobrej przyszłości w zjednoczonej, demokratycznej, zamożnej i pokojowej Europie, która jest w stanie wziąć również odpowiedzialność za losy świata, czy raczej ulegną pokusie powrotu do myślenia w kategoriach narodowych ze wszystkimi związanymi z tym konsekwencjami<sup>46</sup>. Rozstrzygnięcie tego dylematu będzie fundamentalne dla dalszej przyszłości Unii Europejskiej, a tym samym określi szanse na realizację niemieckiej wizji roli UE na arenie międzynarodowej.

## Bibliografia

- Andrysiak A., *Bez uchodźców, bez Unii, czyli kraj prawicowych marzeń*, „Dziennik. Gazeta Prawna”, 16-18.06.2017.
- Bokajło J., *Germany and Its Social Market Economy*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu”, 2016, nr 3.
- Bruttoinlandsprodukt 2016 für Deutschland*, Statistisches Bundesamt, Berlin 2017.
- Cianciara A.K., *Czy tylko różne prędkości? Przyszłość integracji europejskiej*, „Sprawy Międzynarodowe”, 2017, nr 1.
- Cichocki M.A., *Zmiana niemieckiego paradygmatu w Europie*, „Analizy Natolińskie”, 2012, nr 2(54).
- Crook C., *Wielki dylemat Angeli Merkel: francuska wizja UE jest nie do zaakceptowania przez Niemcy*, 15.05.2017, [www.forsal.pl](http://www.forsal.pl).
- Cziomer E., *Wybrane implikacje wzrostu międzynarodowej roli Niemiec dla współpracy z Rosją i Polską w dobie globalizacji i kryzysów Unii Europejskiej w XXI wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2016, nr 10.

<sup>46</sup> H. Kohl, *Aus Sorge um Europa*, s. 94.

- Dahl M., *Europejski kryzys migracyjny i jego konsekwencje dla Republiki Federalnej Niemiec – aspekty polityczne, społeczne i gospodarcze*, „Studia Polityczne”, 2016, nr 4(44).
- Deutsche Exporte im Jahr 2016 um 1,2% gestiegen. Pressemitteilung Nr. 045*, Statistisches Bundesamt, 2017, [https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/2017/02/PD17\\_045\\_51.html](https://www.destatis.de/DE/PresseService/Presse/Pressemitteilungen/2017/02/PD17_045_51.html).
- Europa muss sich international einmischen*, „Die Welt”, 30.05.2017.
- Fiszer J.M., *Polityka RFN wobec Rosji – szanse i zagrożenia dla Europy i świata w XXI wieku*, „Rocznik Polsko-Niemiecki”, 2017, z. 1, nr 25.
- Friedman G., *Flash Points. Pulverfass Europa. Krisenherde die den Kontinent Bedrohen*, Plassen Verlag, Kulmbach 2015.
- Friedman G., *Następna dekada. Gdzie byliśmy i dokąd zmierzamy*, Kraków 2012.
- Fröhlich S., *Die Europäische Union als globaler Akteur*, Springer, Wiesbaden 2014.
- Gareis S.B., *Deutschlands Außen- und Sicherheitspolitik*, Verlag Barbara Budrich, Opladen-Farmington Hills 2006.
- Kędzierski M., *Europejskie Niemcy w niemieckiej Europie – wzrost roli zjednoczonych Niemiec w UE*, Portal Spraw Zagranicznych, 2015, [www.psz.pl](http://www.psz.pl).
- Kiwerska J., *Obama i Merkel – budowanie partnerstwa. Relacje amerykańsko-niemieckie (2009-2016)*, „IZ Policy Papers”, 2017, nr 19.
- Kohl H., *Aus Sorge um Europa. Ein Appell*, Droemer Verlag, München 2014.
- Koszel B., *Hegemon wbrew własnej woli? Problemy i wyzwania dla przywództwa Niemiec w Unii Europejskiej w drugiej dekadzie XXI wieku*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2015, nr 9.
- Koszel B., *Unia Europejska, Niemcy i problem uchodźców (2014-2016)*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2016, nr 10.
- Kruk A., *Francuskie reakcje wobec problemu zjednoczenia Niemiec po II wojnie światowej*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2016, nr 10.
- Kühnhardt L., *The fall of the Berlin Wall and the European integration*, „Panorama. Insights into Southeast Asian and European Affairs”, 2009, no 20.
- Kundnani H., *German Power. Das Paradox der deutschen Stärke*, C.H. Beck, München 2016.
- Kwiatkowska-Dróżdż A., *Mocarstwo pragmatyczne. Zanika niemiecka „powściągliwość”. Zastąpi ją „przejmowanie przez Niemcy odpowiedzialności*, „Nowa Europa”, t. 1 (12), 2012.
- Malinowski K., *Polityka Niemiec wobec Europy Wschodniej: Russia first?*, „Przegląd Politologiczny”, 2015, nr 4.
- Malinowski K., *Przemiany Unii Europejskiej. Rola Niemiec i implikacje dla stosunków polsko-niemieckich. Trzy scenariusze*, „IZ Policy Papers”, 2016, nr 18.
- Malinowski K., *Przywódcza rola Niemiec w Europie i na świecie w niemieckim dyskursie naukowym*, „Przegląd Zachodni”, 2013, nr 2.
- Maull H.W., *Germany and Japan: The New Civilian Powers*, „Foreign Affairs”, 1990, no 69(5).

- Merkel: „*Europa muss Schicksal in eigene Hand nehmen*”, „Süddeutsche Zeitung”, 29.05.2017.
- Miecznikowska J., *Prawicowe i lewicowe partie populistyczne po wyborach do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku na przykładzie Wolnościowej Partii Austrii oraz Partii Lewicy w Niemczech*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2015, nr 9.
- Mikołajczyk M., *Europejskie dylematy Wielkiej Brytanii – od planu Schumana do Brexitu*, „Przegląd Zachodni”, 2016, nr 4.
- Młynarski A., *Europejskie przywództwo. Niemcy w Unii Europejskiej*, „Rocznik Integracji Europejskiej”, 2015, nr 9.
- Redo M., *Płatnicy i beneficjenci netto budżetu Unii Europejskiej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu”, 2011, nr 23.
- Schwerpunkte deutscher Außenpolitik*, Auswärtiges Amt, 2017, [http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Schwerpunkte/Uebersicht\\_node.html](http://www.auswaertiges-amt.de/DE/Aussenpolitik/Schwerpunkte/Uebersicht_node.html).
- Seidendorf S., *Deutschland kann Europa alleine nicht führen*, „Die Zeit”, 31.06.2015.
- Sikorski w Berlinie: *Boję się niemieckiej beczynności*, dziennik.pl, 2011, <http://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/368670,sikorski-proponuje-w-berlinie-reformy-ue.html>.
- Steinmeier F.-W., *Europa ist die Lösung. Churchills Vermächtnis*, Ecowin Verlag, Wals bei Salzburg 2016.
- Unia Europejska, *Niemcy*, [https://europa.eu/european-union/about-eu/countries/member-countries/germany\\_pl](https://europa.eu/european-union/about-eu/countries/member-countries/germany_pl).
- Wagstyl S., Chazan G., *Germany's Schäuble moves away from federalist EU vision*, „Financial Times”, 23.03.2017.